

Po krwawej rewolcie w Krakowie.

Zbrodnicza agitacja posłów socjalistycznych. Spokój przywrócono. Zamordowani na posterunku. Kto strzelał?

KRAKÓW 7.11 (PAT) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Olpiński i gen. Zeligowski przybyli dziś rano do Krakowa.

WARSZAWA 7.11 (PAT) Wczorajsze krwawe zajścia w Krakowie wywołały należyte refleksje. W położeniu nastąpiło uspokojenie. Nawet te czynniki, które rozwinęły najsilniejszą agitację strajkową, w dniu dzisiejszym nawołują do bezwzględnej spokoju i natychmiastowego podjęcia pracy. W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem przybył do Krakowa przedstawiciel centrum rządowego podsekretarz stanu ministerstwa, spraw wewnętrznych Olpiński, zastępca głównego komendanta policji Wardes oraz naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego ministerstwa spraw wewnętrznych Pilarski. Również przybył generał

dwizji Zeligowski.

Wiceminister Olpiński oraz gen. Zeligowski objeli natychmiast kierownictwo władz cywilnych i względnie wojskowych. Zasadzi przed stawienia sobie szczegółowych sprawozdań, z przebiegu dnia wczorajszego oraz porozumienia się co do zarządzeń, jakie miały być wydane.

W mieście zupełny spokój i praca normalna. Kolejki w ruchu. Zebranie strajkujących, które się odbyło w dniu dzisiejszym, miało przebieg zupełnie spokojny. Posłowie socjalistyczni wezwali obecnych do podjęcia pracy i ścisłego przestrzegania zarządzeń władz. Wszystkie władze i instytucje państwowe funkcjonują normalnie. Służba bezpieczeństwa publicznego jest w całym mieście w rękach policji miejskiej i wojskowych posterunków. Jedynie w Domu Robotniczym oraz przed nim znaj-

dują się jeszcze uzbrojeni członkowie robotniczej straży obywatelskiej.

Uruchomienie elektrowni jest w toku, tak że elektrownia prawdopodobnie dzisiaj będzie czynna. Straty wśród wojska wynoszą zabitych dwóch oficerów rotm. Bochenek i por. Zagórski, 11 ułanów zabitych, 10 oficerów rannych, z tego 6 ciężko, 75 szeregowców rannych, większość ciężko, 17 koni zabitych, bardzo wielka liczba rannych lub zaginionych.

Podkreślić należy, że kawaleria, która zmuszona była wykonać szarżę na tłum, rozbrajając piechotę, nie oddała ani jednego strzału, mimo że trupy oficerów i żołnierzy padały z koni. Dopiero po szarży inne oddziały wojskowe były zmuszone oddać pewną ilość strzałów. Pogrzeb zabitych prawdopodobnie jutro. Pogrzeb poległych wojskowych odbędzie się osobno.

Sytuacja w Krakowie.

KRAKÓW 7.11 (telg. własn.) Przez całą noc w mieście panowały nieprzeniknione ciemności. Krażyły gęsto patrole wojskowe policyjne. Około godz. 2-ej w nocy nieznanymi sprawcy usiłovali zrabować sklepy przy ul. Długiej, czemu jednak przeszkodziła policja. Z dzienników wyszedł jedynie „Naprzód” podając do wiadomości o sytuacji strajkowej z punktu widzenia partyjnego.

W mieście panuje przygnębienie, nauka w szkołach wstrzymana. U wylotów ulic gromadzą się tłumy ciekawych, które wyczekują na wiadomości. Wszystkie sklepy pozamykane, a cały Kazimierz i Stradom obstawiono wojskiem. Przedstawienia w teatrach i kinematografach zawieszono. Są widoki, że robotnicy powrócą do pracy.

Okolice Domu Robotniczego, tj. ulice Dunajewskiego, Basztowa i Podwale jakoteż Plac Szczepański zajęte są przez tłumy robotników, które od wczesnych godzin rannych wyczekują wiadomości od swych delegatów. Z polecenia władz wojskowych oddziały wojska i policji wycofane są do koszar, jedynie oddziały wojskowe pilnują gmachów publicznych. Robotnicy z bronią pełnią służbę wartowniczą.

SKAD SIĘ WZIELI?

W mieście widać wiele twarzy obcych, co świadczy o tem, że na wiadomość o rozruchach zjechali tu komuniści dla szerzenia paniki. Dziś o godz. 10-tej rano przedstawiciele robotników zakomunikowali zebranyemu rezolucję rządową, znoszącą militaryzację. Jednym z warunków rządowych jest złożenie

przez robotników broni do godz. 5-ej po pół.

POGRZEB POLEGŁYCH.

Pogrzeb zabitych odbędzie się prawdopodobnie jutro. Pogrzeb poległych wojskowych odbędzie się osobno.

Padli na posterunku w obronie Rzeczypospolitej dnia 6 listopada 1923 roku w Krakowie

S i P.

rotmistrz **Bochenek**
porucznik **Zagórski**
oraz 11 ułanów

Bohaterom hołd i cześć!

ARESZTOWANIE AGITATORÓW.

KRAKÓW 7.11 (telg. wł.) Władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj 14 młodych agitatorów, którzy czynnie podburzali tłum do wystąpienia. Aresztowano również kolejarza Wójciaka, który rozdawał strzelającym naboje karabinowe. Nocy wczorajszej policja aresztowała na ul. kw. Gertrudy synów posłów Bobrowskiego i Daszyńskiego, z których jeden był uzbrojony. Obaj usiłovali stawiać opór i nie umieli wytłumaczyć, co o tej porze robią na ulicy.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Sprawa zajść krakowskich.

(wp) Nocy wczorajszej odbyła się z udziałem posłów krakowskich konferencja w przyczynach klubu Ludowo — Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji. Wydelegowani zostali czterej posłowie dla przeprowadzenia ankiety o zajściach krakowskich.

Komisja dla zbadania zajść.

(wp) Władze cywilne i wojskowe wydelegowały do Krakowa specjalną komisję. Celem zbadania przyczyn i przebiegu starcia tłumy z wojskiem.

Hołd poległym.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej, poseł Załuska (ZLN) przedstawił rezolucję następującej treści: Komisja wojskowa

oczekuje od rządu sprawozdania o charakterze i rozmiarach zajść krakowskich, a na znak żałoby po poległych żołnierzach i oficerach — zawięsza posiedzenie. Przedstawiciel M. S. Wojsk oznajmił, iż rząd zdać będzie mógł relację dopiero po otrzymaniu szczegółów zajść. Wniosek przyjęto 16 przeciwko 11 głosom.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ZAJŚCIA KRAKOWSKIE W KOM. WOJSK

*) Sejmowa komisja wojskowa rozpoczęła na wczorajszym swoim posiedzeniu obrady od zapytania w sprawie zajść krakowskich.

Sformułował zapytanie poseł Załuska i wniósł wniosek w następującym brzmieniu: „Komisja wojskowa oczekuje od rządu sprawozdania o charakterze i rozmiarach zajść krakowskich. Na znak żałoby po poległych

OBURZENIE NA MORDERCÓW.

W mieście wśród wszystkich spokojniejszych żywiołów panuje wzburzenie i oburzenie na prowodyrów strajku, którzy zainicjowali i przeprowadzili wczorajszą rzeź, wszyscy naoczni świadkowie stwierdzają zupełnie poprawne stanowisko policji i wojska, które zostało zniemacka napadnięte przez uzbrojony już poprzednio w brauningi i rewolwery oraz łomy żelazne tłum.

LISTA OFIAR 8 P. UŁANÓW.

KRAKÓW 7.11 (AW) Według informacji dowództwa obozu wartowniczego z posterku wojskowych zabitych zostało 2 oficerów i 11 żołnierzy. Zabici: Rotm. Lucjan Bochenek, dowódca szwadronu 8 p. Ułanów i ppor. tegoż pułku Zagórski. Rany odniosło 10 oficerów, Dowódca 8 p. Ułanów Bzowski, ppor. Niesiołowski, stratowany przez konie, rtm. Łukasiewicz — postrzał w udo i złamanie nogi, ppor. Osiciński, ranny w kilku miejscach, ppor. Ungeheura — ciężko ranny, por. Rodziejewicz — lekko ranny, por. Pisula — ranny w obie ręce i przygnieciony przez konia, rtm. Słowiański — przetrzał rękę, por. Sekowski — przetrzał płuca, por. Trenkwald — 2 ciężkie rany głowy i rany klute. Ranionych naogół jest 114 żołnierzy, z tej liczby 70 leczy się w szpitalu, 44 w koszarach.

Straty 8 p. Uł. w koniach i materiale są dość poważne. Ciężko rannych jest 70 koni zabitych i zaginionych — 71. Zrabowano uprzęż i broń rannych żołnierzy.

oficerach i żołnierzach, zawięsza posiedzenie komisji”.

Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych w odpowiedzi zaznaczył, że do czasu przysłania odpowiedniego referatu przez wysłanego na miejsce gen. Zeligowskiego nie może dać żadnych wyjaśnień.

Po dyskusji wniosek posła Załuski został uchwalony.

SPRAWA HORDLICZKI.

*) Wczoraj rano Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wice-prezesa Gumieńskiego przystąpił do rozpatrywania sprawy Stefana Hordliczki.

Odczytano akt oskarżenia następującej treści:

Dnia 23-go marca 1923 r. w domu Nr. 15-17 przy ul. Kapucyńskiej podczas spisu inwentarza po zmarłym Kazimierzu Hordliczce syn jego Stefan sześciu strzałami rewolweryem śmiertelnie ranił drugą żonę ojca Wandę

Po likwidacji strajku powszechnego.

Nieufność robotników do prowodyrów socjalistycznych. Jeszcze próba terroru maszynistów kolejowych.

WARSZAWA 7.11 (PAT) Agitacja strajkowa robotnicza w poszczególnych, aczkolwiek nielicznych, ogniskach strajku doprowadziła do tego, że robotnicy obecnie nie ufają organizacjom strajkowym, proklamującym odwołanie strajku. W szczególności miało to miejsce w Krakowie, częściowo w Lwowie oraz w nielicznych okręgach dyrekcji warszawskiej.

Spokój zupełny panuje na obszarze województw: poznańskiego, łódzkiego, lubelskiego, poleskiego, białostockiego, nowogrodzkiego, wołyńskiego, stańsławowskiego i tarnopolskiego. Podkreślić w szczególności należy że tak wybitne ogniska robotnicze jak Łódź i Zagłębie dąbrowskie, pracują zupełnie normalnie, a wiadomości, które w dniu wczorajszym nadeszły z Krakowa nie wywołały żadnego interesu. W ciągu dnia dzisiejszego likwidacja strajku powszechnego w całym państwie została przeprowadzona.

WARSZAWA 7.11. (PAT) W dyrekcji krakowskiej w ciągu ubiegłej nocy dzięki energicznemu zarządzeniom p. ministra Nosowicza wszystkie pociągi odeszły i przyszły. Personel stacynowy powraca do pracy.

WARSZAWA 7.11. (PAT) Dziś o godz. 11 rano zgłosili się do parowozni Warszawa Cłowna maszyniści i pomocnicy z żądaniem, aby wszyscy w dniu 11.11. byli natychmiast uciążeni do pracy i oświadczyli, że póki to nie nastąpi do pracy nie staną.

LWÓW 7.11. (PAT) Jak podaje „Gazeta Lwowska“ pracownicy kolejowi uchwalili na dzisiejszym zebraniu, że służba ruchu ma podjąć prace natychmiast we Lwowie, zaś w Warszawie od jutra rano.

Dziennik zaznacza, że uchwałę powyższą można uważać za definitywne zakończenie strajku we Lwowie.

WARSZAWA 7.11 (PAT) Władze wojskowe, cywilne i sądowe wydelegowały do Borysławia specjalną komisję, celem zbierania przyczyny i przebiegu starcia tłumy z wojskiem, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

KATOWICE 7.11 (AW) Dziś w południe odbył się wiec urzędników pocztowych, na którym postanowiono zlikwidować trwający strajk listonoszy. Listonosze po południu przystąpili do pracy.

RZĄD ODRZUCA WARUNKI STRAJKUJĄCYCH.

WARSZAWA 7.11 (PAT) Likwidacja strajku kolejowego znajduje się na całym obszarze Rzeczypospolitej, poza samą Warszawą, oraz Krakowem i kilkoma okręgami krakowskiej dyrekcji na ukonieczaniu.

W Warszawie część pracowników jeszcze nie zgłosiła się do pracy, podobnie, jak w Krakowie oraz Trzebniu, Oświęcimiu, Nowym Sączu i Szczakowej.

Ze sprawozdań, nadchodzących z tych ognisk, okazuje się, że kierownictwo ruchu strajkowego straciło wszelką władzę nad tymi ogniskami, które ze swej strony usiłują domagać się od rządu spełnienia specjalnych warunków, obecnie rządowi przezeń stawianych. Oczywiście rząd wogóle warunków tych nie przyjmuje do wiadomości, domaga się bezwzględnie powrotu do pracy, a opornych władze kolejowe zwalniają natychmiast ze służby.

Smiały napad bandycki na pociąg pod Wilnem.

Bandyci w liczbie 60 ograbili pasażerów i wagon bagażowy.

WILNO 7.11 (AW) Dnia 4 bm. pociąg osobowy, zdążający do stacji Budy, w odległości 6 km. przed stacją, zatrzymany został sygnałem alarmowym. Jednocześnie maszynista zauważył na torze zator z kilkudziesięciu sztuk podkładów. Pociąg zatrzymano. Na parowóz wskoczyło 6 uzbrojonych bandytów, którzy sterroryzowali maszynistę i resztę służby rozkazali im położyć się na ziemi i oczekiwać strzału, po którym wolno będzie

im się podnieść.

Pociąg otoczyło około 60 bandytów, którzy rozkazali pasażerom wysiąść i kolejno rozwidowali wszystkich. Zrabowane zostały wszystkie pieniądze, posiadane przez pasażerów, również zrabowano wagon bagażowy, a konduktora, który nie chciał wskazać droższych sztuk bagażu, pobito do krwi. Napad trwał 3 godziny. Zarządzono pościg, który dotychczas nie wydał rezultatów.

pracują, urzędy są zamknięte, przez miasto przeciągają pochody. Dziś odbyła się wielka parada wojskowa na Placu Czerwonym. Miał w niej wziąć udział Trocki, w ostatniej jednak chwili wydano zawiadomienie oficjalne, że Trocki z powodu choroby przybyć nie może. Zastępował go Kamieniew, wice-przewodniczący „sownarkomu“.

ZAMORDOWANIE PRZYWÓDCY KU-KLUX-KLANISTÓW.

LONDYN 7.11 (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że naczeiny prokurator i przywódca klubu Ku-Klux-Klanistów Wiljam Eooura, zamordowany został w swej pracowni w Atlans Georgia przez Filipa Foga, redaktora „The Night Hayk“ oficjalnego organu Ku-Klux-Klanistów. Powodem morderstwa, według zeznań aresztowanego, są osobiste porachunki.

NOTA POINCARE'GO W SPRAWIE KONTROLI WOJSKOWEJ.

PARYŻ 7.11. „Temps“ rozpatrując notę, przesłaną rządowi Rzeszy w sprawie podjęcia kontroli wojskowej w Niemczech, zaznacza że Francja nie może pozostać obojętną wobec niebezpieczeństwa, zamachu stanu w Niemczech. Utworzenie dyrektorjatu reakcyjnego w Niem-

zech stanowi groźbę dla Francji oraz dla wszystkich jej sojuszników, którzy podpisali traktat wersalski. Rząd prawdopodobnie zawiadomi rząd niemiecki o tem, że nie będzie mógł zgodzić się na utworzenie nielegalnego dyrektorjatu, popieranego przez władze wojskowe.

TRUDNOŚCI W UTWORZENIU KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

WASZYNGTON 7.11 (PAT) W czasie rozmów z ambasadorem francuskim Jusserandem Hughes zaznaczył nawiasowo, że rząd amerykański skłania się raczej do idei przeprowadzenia w szerokim zakresie ankiety w sprawie zdolności płatniczej Niemiec. Panuje przekonanie, iż argumentacja Jusseranda, dotycząca gwarancji, zastrzeżonych przez Poincarę, będzie miała wybitny wpływ na ostateczną decyzję Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ 7.11 (AW) „Daily Mail“ donosi: Ambasador angielski w Paryżu otrzymał od Poincarę krótką notę w sprawie komisji ekspertów. Nota ma charakter osobistego listu do lorda Crewel, w którym Poincaré porozumiewa się co do zakresu działalności wspomnianej komisji.

Suskich Hordliczkowa. Przewieziona do szpitala Ewangelickiego Wanda Hordliczkowa wkrótce zmarła. Przy dokonaniu sekcji zwłok zabito ustalono zadanie jej 5 ran postrzałowych, w głowę, szyję i w pierś. Według zdania biegłego śmiertelność nastąpiła wskutek ran postrzałowych czaszki, połączonych z uszkodzeniem mózgu. Zbadany w dniu 24-go marca w charakterze oskarżonego Stefan Hordliczka przyznał się do faktu zabójstwa Wandy Hordliczkowej i wyjaśnił, że uczynił to pod wpływem strasznej nienawiści za wszystkie krzywdy moralne, które Wanda Hordliczkowa wyrządziła jemu i jego rodzeństwu w przeszłości... Dalej akt oskarżenia opisuje stosunki rodziny Hordliczków.

Na zasadzie powyższych danych Stefan Hordliczka, lat 37, oskarżony jest z art. 453 k. k. o zabójstwo Wandy z Suskich Hordliczkowej.

Obrona spoczęła w rękach adw. Szuniejca i Śmiarowskiego. Rzecznikami powodu cywilnego są adw. Nowodworski i Paschalski i aplikant adwokacki Dreszer. Oskarża prokurator Rudnicki. Rozprawy potrwa kilka dni.

USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW.

*) Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się na wczorajszym swoim posiedzeniu projektem ustawy o ochronie lokatorów.

Przyjęto art. 11 projektowanego projektu, traktującego o stosunkach między lokatorami a sublokatorami i o wypadkach wypowiedzenia najmu.

TELEGRAMY.

ARESztOWANIE AGITATORÓW SOCJALISTYCZNYCH W POZNANIU.

POZNAN 7.11 (PAT) Pisma donoszą, że dziś dokonano po liczą rewizji w lokalach związków zawodowych oraz sekretariacie PPS. Zabrano ok. 200 odezw, wzywających do strajku powszechnego. Jednocześnie urządzono o godz. 6 rewizję u członka głównego zarządu metalowców, Konstantego Pociąga i w mieszkaniu sekretarza związku zawodowego, Kowalskiego. Obu wymienionych aresztowano.

Dokonano również rewizji w mieszkaniu radnego Stanisława Turkonia.

KS. ILKÓW PROSTUJE

LWÓW 7.11. (PAT) Dzisiejsza „Gazeta Lwowska“ donosi: Ks. Mikołaj Ilkow prostuje notatkę, zamieszczoną przed kilku dniami na podstawie źródeł warszawskich i stwierdza, że jest nadal prezesem klubu poselskiego „Chł. borobów“ i że na żadne zmiany w tym klubie się nie zanosi.

ROCZNICA PRZEWROTU W NIEMCZECH.

WIEN 7.11 (PAT) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Berlina, że dzisiejszy dzień przeszedł w całych Niemczech spokojnie, mimo, że obawiano się zamachu ze strony oddziałów prawicowych. Obecnie nie wierzą tutaj, aby przyszło do jednolitego postępowania radykałów prawicowych, wiedzą bowiem, że prawicowcy są wojskowo dobrze zorganizowani, ale politycznie różnią się między sobą. Północno-niemieccy prawicowcy dążą do dyktatury wojskowej z gen. Seeckem na czele, bawarscy zaś wynoszą na dyktatora Hergta, albo Ludendorffa.

Posel niemiecko-narodowy Hergt udał się wczoraj do kanclerza i wezwał do ustąpienia na rzecz Wiedfelda ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, który miał ujawnić gotowość ujęcia steru gabinetu, jeżeli Stresemann mu to zaproponuje. Stresemann odrzucił to żądanie. Berlińskie koła polityczne nie wierzą w możliwość gwałtownego przewrotu prawicowego.

POGŁOSKI O CHOROBY TROCKIEGO.

MOSKWA 7.11 (AW) Dzisiejsza prasa poświęcona jest całkowicie rocznicy rewolucji komunistycznej. „Prawda“ i „Izwestia“ wydały specjalne numery jubileuszowe. Od wczoraj wszystkie fabryki w Moskwie nie

NA MARGINESIE.**Im gorzej, tem... lepiej.**

W Łodzi — Kielecach — Płocku strajki —
 Więcej ich niż w borze łęci;
 Agitacja Jozaj, Hajki,
 Bund, popsuje, komunisci.
 Sprawa zatem wciąż jest ugłista,
 Droga żądań też dość kreta:
 Dziel, naprzykład, maszynista
 Chce brać pensje prezydental!
 Więc strajkuje masa ludu.
 I zły przykład innym niesie.
 Każdy chciałby dziś bez trudu
 Żyć jak Radza w przedgangesie!
 Próżność serca tłumy lechce,
 I uwierzyć w to dziś nie chce,
 Ze strajk zguba jest dla kraju.
 Ze skarb biedny nie jest w mocy
 Sypać złotem dzisiaj jeszcze,
 Zaś synowie ciemnej nocy
 Złych pożądań budza dreszcze:
 Gdy więc głos podziemny spłynie
 Gdzieś z pod krasnej szmaty zda się. —
 Wnet wybucha strajk w Lublinie —
 Siedlecach — Łomży... w jednym czasie
 Plebs w popsujów idąc tany,
 Wrogów kraju strajkiem krzepi...
 Niech kraj będzie zrujnowany. —
 Im jest gorzej, tem jest... lepiej!...
 Więc próżnują wie i miasta,
 Wkrąg odłogiem leży gleba,
 Całą Polskę chwast porasta
 A zaś z chwastu niemasz chleba!!!

Stanisław Żyżkowski (Eżset).

WIADOMOŚCI Z KRAJU**Aresztowanie emisariusza bolszewickiego.**

(k) Onegdaj w pociągu idącym z granicy w kierunku Tarnopola zwrócił na siebie uwagę jakiś żyd rosyjski, który z wielką ostrożnością kładł na półkach małe pakunki. — Pewien żołnierz podejrzewając żyda, że wiezie może jakiś materiał wybuchowy, zwrócił na to uwagę policjantowi w pociągu.

Przeprowadzona rewizja dała nadspodziewane wyniki. Oto w pakunczkach znaleziono 10 kg. złota i 20 kg. srebra.

Żyd twierdził, że jest szmuglerem złota i że chciał je przemyśleć do Lwowa. Żyd został aresztowany i osadzony we Lwowie.

Dalsze śledztwo wykazało, że jest on emisariuszem bolszewickim który wioził złoto i

G. MOL.

U progu szczęścia.

Naprzeciw drzwi, na starej opruchniałej szafie stała trupia głowa szczerząc wstrętne, czarne zębiska, strasząc śmiertelnie okrutnymi oczodolami. Chwyć ją iek... zawahała się, skło niła... dreszcz przeszedł po całym ciele, omal nie omdlała.

Przywoławszy całą siłą wole w pomoc, postąpiła krok dalej zamykając za sobą drzwi. Z boku, z za wysokiego, kłębami założonego stołu, wynurzyła się postać starca, który na widok nowej klientki, wsparł się na szczydle wianuski rozczochrana siwa, głowa i bez pytania, jednym tchem wyjechał.

— „Oto czeka na cie szczęście wielkie! Idź bez trwogi, a pozyskasz to, czego stęsknione twe pragnie serce!!!...”

Zdumiona, oszołomiona, a równocześnie rozszczęśliwiona, położyła na stole zwit kolorowych papierków, a skłnawszy głową na znak podzięk, wyszła.

Jeszcze tego samego wieczora była w obu

srebro na rzecz prowadzenia propagandy bojsze wielkiej.

Nazwisko właściwe było trudne jest do ustalenia, gdyż jak każdy szpieg ma on szereg rozmaitych legitymacji, opiewających na najrozmaitsze nazwiska.

Wyrok przeciwko redaktorowi „Dziennika Białostockiego”.

(k) Sąd apelacyjny w Warszawie skazał redaktora Dziennika Białostockiego p. Lubkiewicza z art. 154 k. k. na 4 miesiące więzienia za wystąpienie na łamach pisma swego przeciwko prezesowi wileńskiej dyrekcji kolejowej p. inż. Lansbergowi. Wobec zastosowania amnestji kara zredukowana została do 2-ech miesięcy.

2 polskie banki przeszły w ręce żydów.

(k) Jak donosi lwowska „Gazeta Codzienna” dwie polskie instytucje bankowe „Polski Bank Handlowy” w Warszawie z filjami i „Polsko-Amerykański Bank w Krakowie” z filjami przeszły w ręce żyda wiedeńskiego biljonera Szajowicza (obcypoddanego) Dla zmylenia czujności społeczeństwa i władz podstawiono rozmaitych szabesgojów którzy będą reprezentowali na zewnątrz żydowskiego gieldziarza.

Napad na czarnogieldziarzy.

(k) Onegdaj około godz. 8 wieczorem, do restauracji Jackowskiego w Warszawie, gdzie gromadzą się czarnogieldziarze, wtargnęło około 30-tu mężczyzn, którzy z okrzykiem: „bij czarnogieldziarzy” — jeli okładać obecnych laskami.

Powstał tumult. Poczęto uciekać w popłochu. Jednocześnie od strony ogrodu saskiego posypały się kamienie.

Lokal restauracji został częściowo zdemolowany. Przybyła na miejsce wypadku policja, aresztowała 15 osób.

Dobry napis.

(k) Właściciel majątku Kłomycji w Kutnowskim p. Godlewski powywieszał na bramach wjazdowych napis: „Żydom wstęp wzbroniony”.

Francuzi a geografja.

Francuzi znani są ze swego partykularyzmu. Poza Francją nie ich nie obchodzi, nie mają też wyobrażenia o geografji nawet Europy i popełniają w odniesieniu do niej przesadne błędy.

Świeżo dziennikarstwo francuskie zdało egzamin z geografji — postepem zupełnie niedo-

redakcyjach „Jiden Geszraj” i „Rebesblik auf di Publik”, i nie dając po sobie poznać rozanie lenia jakie ja ogarnęło po decyzji wróżbity, spowodowała obu, mimo trudności jakie jej robił, że postarają się oto, aby ja Elwers „quiro przyjął. Dzień następny nie był jednak dla niej również szczęśliwy, bo autor „Alraune” wymówił się przed nagabywającymi go „redaktorami” a ostatecznie oświadczył im bez ogródek, że takich wizyt zboczonych semitek miał już kilkanaście, że całe stopy mniej lub więcej ważnych biletów i listków różowych zapraszają go na rendez-vous, że wiele widział w świecie głuboty, ale takiej jak tu nigdy mu się zaobserwować nie dało. — i że prośbom wielce szanownych „redaktorów” przychylnego ucha użyzyć nie może.

Sosza, dowiedziawszy się o rezultacie, zzieleniała. Haczykowały nos wydłużył się jej jeszcze bardziej, w żabich oczach zwykle jakby maślanka zasłanych zamigotały ognie, twarz wykreśliły bóle urażonej, wścieklej samicy.

— Dobrze — rzekła sobie wreszcie. — ale ja postanowienia nie cofne. Z tym brzuchatym i sapiącym wjeźnię gorylem żyć nie będę. Muszę wyjechać — i to nie sama.

Brudną, zabiedzoną onęś śledziare roz-

Lloyd George i jego córka w Ameryce.

Niewielu gości europejskich wzbudziło w Ameryce tyle zainteresowania, co były premier angielski Lloyd George. Ścigany przez całą armię reporterów i operatorów kinowych, zwiedził liczne miasta i wygłosił szereg publicznych przemówień. W podróży towarzyszyła Lloyd George'owi żona i córka.

statecznym. Takim bowiem poważnym dziennikiem paryskim, jak „L'Intransigeant”, dawszy z okazji pobytu prez. Masaryka w Paryżu, widok na praski Hradszyn, umieściło pod nim taki podpis: „Pałac prezydenta i praska Katedra, widziane z lewego brzegu Dunaju (sic!)”

Jeżeli Francuzi nie wiedza, nad jaką rzeką leży Praga, stolica państwa, które oni powołali do życia — to cóż dopiero mówić o reszcie ich wiadomości geograficznych!

Co kraji to obyczaj.

Ku utraپieniu kobiet, obdarzonych tuszą ponad miarę tyrania mody uznaje tylko kobiety szczupłe, a właściwie chude, i w zastosowaniu do nich, tworzy suknie, kostjumy, płaszcze i t.d.

A jednak są na świecie, wprawdzie bardzo daleko od nas, kraje, gdzie kobieta tem więcej jest ceniona, im jest otłusza. Neapolitański dzień „Mezzogiorno” podaje, że jednym z takich krajów są okol. w Indochinach, zamieszkałe przez szereg Nang-Si, którego członkowie zaopatrują się w żony, albo drogą rabunku, albo też kuona od rodziców. W tym ostatnim wypadku ustanowiona jest cena, odpowiadająca 40 centesimom włoskim za 10 dekagramów „żywej wagi”, czyli 4 funtów za kilogram.

Im więcej tedy niewiasta waży, tem jest „cenniejsza”.

bódi chleb. Tyle, wiele dawniej wszów, dziś miała dolarów. — miast obszarpanej, brudnej kiecki, jedwabie i atlasy, pozatem nazywała się „panią Zofja” i dźierzyła klucz od meżowskiej kasy ogniotrwalej. — Przewrotu mózgowicy, trwającego od czasu wyjęcia za małż, dokonał ostatecznie odczyty Elwersa. — odkrywca „tajemniczego korzenia” obalamuel ją do reszty swemi bajkami, — a urodzona, rasowa bezcelność, nakazała jej narzucić mu się gwałtem na kochankę. Teraz, kiedy zrozumiała, że jest kopnieta, chcąc się zrehabilitować przed samą sobą postanowiła dalej kontynuować swój zamiar opuszczenia domu, meża, rodziny, miasta, które ja znało zanadto dobrze, aby mogła udawać dame, — a zmieniwszy „szach’a” uciec, jaknajdalej.

Upozorowała tedy przed mężem, dla którego stała się nagle nader słodka, wyjazd do Warszawy. Nie naznaczała wprawdzie dnia wyjazdu, co zreszta, dla obojętnej małżonka było rzeczą bez wagi, przygotowywała się jednak do podróży bardzo nośniesznie, ale również i dokładnie. — Od trzech dni widywała się już ze starym znajomym onęś konduktorem z kolejką dojazdowej obecnie wielkim politykiem i statystą Aleksiewiczem.

(d.c.n.)

ZYGZAKI.

Z kim tłum walczył?

Sprawozdanie jakie podaje wczorajszy „Robotnik” o „krwawym dniu” w Krakowie wprowadza w zdumienie czytelnika. Nie wie czy opis ten dotyczy nieszczęśliwego zdarzenia z tragedji naszego kraju, czy też jest komunikat o walce armji narodowej z wojskiem nieprzyjacielskim, które w tym wypadku ma uosabiać polski żołnierz.

A oto autentyczne zwroty z tego sprawozdania:

„... Po walce część żołnierzy udało się rozbroić”

„... Zdobyto 8 Karabinów maszynowych oraz samochód pancerny”.

„... Wojewoda przyjął zadania naszych towarzyszy i wykonał je”

W ten sposób przedstawia „Robotnik” straszny wypadek za który jego partja ponosi odpowiedzialność. „Robotnik” dumny jest ze zwycięstwa zbolszewizowanych tłumów nad polskiem wojskiem.

„Robotnik” w dniu wczorajszym zbierał laury Herodstrafa.

X. X.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 8 listopada Gotfryda i Maura

Wschód słońca g. 7, m. 36.

Zachód „ g. 5, m. 02.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

„Dom osaczony”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Stare miasto”

„Luna” (Przejazd 1)

„Cyganeria”

„Casino” (Piołkowska 67)

„Niewolnica miłości”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Skok w przepaść”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Szalony czyn galernika”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Lukrezja Borgja”

Kalendarzyk historyczny.

1794 Samorow po rzezi Kraskiej zajmuje Warszawę.

1840 Instalacja A. Mickiewicza w „College de France” z tytułem zastępy profesora.

Wiadomości bieżące

— Wymiana 6 proc. bonów złotych upływa z dniem 10 bm.

W dniu 1 b. m. zapadł jak wiadomo termin płatności 6 proc. bonów złotych skarbowych serji I. B. Kurs złotego podług, którego wymienione są bony jest przez Min. Skarbu wyznaczony na 232,500 mk. za jednego złotego. Kurs ten został określony zgodnie z ustawą na zasadzie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 13. do 28 weszłego miesiąca.

Posiadacze złotych bonów powyższej serji wymieniają je na gotówkę po kursie wyżej podanym począwszy od dnia 2 listopada br. w oddziałach P.K.O. Centrali Kasy Pożyczek oraz kasach skarbowych.

Bony serji tej będą mogły być wymienione w terminie do dnia 10 listopada włącznie br. również na serie następne przyczem należne procenty od nich będą regulowane w gotówce po kursie 232,500 mk. za złoty. (pap)

— Z życia wojskowego.

Z racji odejścia ppłk. szt. gen. Borowca Stanisława do Warszawy na stanowisko Szefa kolejnictwa w M. S. Wojsk. udzielił mu D-ca Okr. Korpusu Nr. IV Gen. Majewski Stefan następującej pochwały:

Podpułkownik szt. gen. Borowiec Stanisław dzięki inteligencji i sumienności w wykonywaniu obowiązków stał się prawdziwą pomocą Szefa Sztabu w pracach dotyczących

Krakowskie przygotowania na łódzkim bruku.

Rewizja w lokalu P. P. S.

W dniu wczorajszym miało miejsce zajście, które komentowano w najróżniejszy sposób, nawet opowiadano o wykryciu broni i amunicji w lokalu dzielnicowym P. P. S.

W celu otrzymania w tej sprawie szczegółów, zwróciliśmy się do jednego z wyższych przedstawicieli policji państwowej, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

Do VI-go komisariatu policji wpłynęło zameldowanie, że w ustępie domu nr. 45 przy ul. Milsza, gdzie mieści się lokal dzielnicowego komitetu P. P. S. znaleziono amunicję w większej ilości.

Wydelegowani przedstawiciele policji rzeczywiście znaleźli za drzwiami ustępu w podwórzu 104 naboje karabinowe i granat ręczny.

Rozpoczęły się poszukiwania za ową Jadzią, której odnalezienie winno było zagadkę rozwiązać.

Wywiad jeden i drugi i Jadzia Brzezińska znalazła się w domu nr. 51 przy ul. 28 p. Strz. Kaniowskich, zamieszkała przy rodzicach.

Przybycie władzy sprawiło piorunujące wrażenie na rodzinie Brzezińskich którzy wizyty tej nie spodziewali się.

Rozpoczęto dochodzenie podczas którego opowiadano policji następującą bajeczkę:

W roku 1920 powrócił z wojska Bronisław Brzeziński i przywiózł z frontu 103 naboje i granat, które zapakował w papier, a właściwie w okładkę z kajetu szkolnego siostry swej i o niebezpiecznym tym pakunku zapomniał.

Obecnie gdy przed kilkunastu dniami dokonywano w mieście aresztowań i rewizji

u komunistów matka Brzezińskiego poleciła synowi usunąć z mieszkania amunicję w obawie przed policją, która jest często nie tyle niedyskretną że zjawia się tam, gdzie się jej najmniej spodziewają i jeszcze mniej zyczą sobie tej wizyty.

Brat Brzezińskiego zapakował mu amunicję tę w papier jeszcze w poniedziałek, a we wtorek ekswojskowy zabrał paczkę i miał zamiar ulokować ją w ustępie domu w którym zamieszkiwał.

Traf chciał że w przedsięwzięciu tem ktoś mu przeszkodził wobec czego udał się do lokalu dzielnicowego P. P. S., gdzie zamierzał paczkę zostawić niepostrzeżenie.

W pokoju było przypadkiem kilka osób i na pytanie co sobie przybyły życzy i co to za paczka, Brzeziński odpowiedział że to odezw. Nie udało mu się jednak niepostrzeżenie paczkę zostawić, wobec czego wyszedł na podwórze i amunicję podrzucił za drzwiami w ustępie akurat gdzie mieści się lokal PPS.

Oczywiście P. P. S. wyparła się wszelkiej łączności z nabojami i zaaranżowano szepkę celem uspienia władz policyjnych.

Mianowicie ktoś podrzucił kartkę do naboju z napisem Jadzia Brzezińska.

Jeżeli sobie kto przypomni iż po zamachu na Skallona P. P. S., podrzuciła paszport figurantki, która jakoby miała popełnić zamach — to obecny wykręt jest niemal analogiczny.

Udawanie niewinności wobec wypadków w Krakowie, jest więcej niż podejrzane i policja oczywiście przytrzymała Brzezińskiego aż do wyjaśnienia, jak się istotnie sprawa przedstawia i kto go ewentualnie do powyższego namówił.

się zaopatrzenia materialnego jak również

W ten sposób przedstawia „Robotnik” przy wyszkoleniu oficerów sztabu podczas zajęć zimowych. Brał on również czynny udział w pracach Tawa Wiedzy Wojsk.

Dziękuję ppłk. szt. gen. Stanisławowi Borowcowi za jego pracę w DOK. i życzę mu na nowem stanowisku jaknajwiększych sukcesów. (pap)

— Wojewódzki zjazd pracowników administracji gminnej.

Dnia 11. listopada w sali Rady Miejskiej m. Łodzi odbędzie się jednodniowy zjazd pracowników administracji gminnej Województwa Łódzkiego przy udziale przedstawicieli władz centralnych samorządowych organizacji społecznych oraz pokrewnych związków zawodowych.

Tematem obrad będą sprawy organizacyjne samorządowe i społeczne.

Początek zjazdu o godz. 10. (pap)

— Płace pracowników bankowych.

W banku Angielsko-Polskim nastąpił poważny ferment wśród pracowników z powodu nieodpowiedniego stosowania przez dyrekcję banku mnożników drożyznianych za miesiąc październik tj. nie w stosunku wykazanym przez Główny Urząd Statystyczny.

O ile żądania pracowników nie będą uwzględnione, przypuszczalnie dojdzie do bezrobocia.

Dla orientacji zaznaczamy, że piastujący przeciętne stanowisko w tymże banku anglik otrzymuje pensję równoważną której wynosi wynagrodzenie wszystkich 40 pracowników.

Podobne niezadowolenie jest i w innych bankach. (pap)

W sprawie politechniki.

Jak się dowiadujemy, kuratorium szkolne zwróciło się do departamentu w ministerstwie oświaty w sprawie audjencji u ministra dla delegacji. Ponieważ jednak dotychczas komitet odpowiedzi nie otrzymał, sprawa ta znów utknęła na martwym punkcie. (bip)

— Z Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki.

Ostatnie posiedzenie komisji Muzealno-bibliotecznej, które odbyło się pod prze-

wodnictwem ławnika Wydziału Oświaty i Kultury, p. Fr. Kruczkowskiego, poświęcone było omawianiu całokształtu spraw, dotyczących uporządkowania i rozszerzenia Muzeum miejskiego. W ożywionej dyskusji stwierdzono, iż lokal, gdzie obecnie mieści się Muzeum, jest nieodpowiedni, wobec czego uchwalono wyszukać inny lokal, dokąd możnaby przenieść, jeśli nie całe Muzeum, to choćby niektóre jego działy. Poza tem postanowiono przystąpić do naukowego opisanja posiadanych zbiorów muzealnych.

Ustalono, iż Muzeum miejskie będzie otwarte dla publiczności codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, od godz. 10—ej rano do 2 po poł. i od 3 do 6—ej wiecz. W niedziele zaś od godz. 3—6—ej wiecz. Co się tyczy niedzielnych godzin przedobiednich, zarezerwowano je dla publiczności, zwiedzającej Muzeum grupami po uprzedzeniu przynajmniej na 1 dzień, kierownika. Bilet wejścia kosztować będzie 10,000 mk., dla młodzieży szkolnej 5,000 mk. Wychowawcy szkół powszechnych, zwiedzający Muzeum pod kierunkiem nauczyciela wykupują 1 bilet za 10,000 mk. Stowarzyszenia, zwiedzające Muzeum grupami, płać od osoby każdej 5,000 mk.

— Z Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Na posiedzeniu komisji Muzealno-bibliotecznej w dn. 5-go bm. stwierdzono, iż obecny lokal Miejskiej Biblioteki Publicznej ze względu na szczupłość i sąsiedztwo fabryki oraz domów mieszkalnych jest zupełnie nie odpowiedni. Wobec tego jedną z najpilniejszych spraw jest wyszukanie odpowiedniego lokalu. Poza tem uznano za wskazane zwrócić się do Magistratu z prośbą o wyasygnowanie znaczniejszych sum na kupno książek, niezbędnych dla skompletowania biblioteki według pewnego określonego planu.

Co się tyczy otwarcia biblioteki w godzinach rannych, sprawę tę narazie odłożono.

— Upamiętnienie rocznicy Komisji Edukacyjnej.

Na posiedzeniu w dn. 3 b. m. Magistrat rozpatrywał projekt Wydziału Budownictwa, dotyczący przemianowania szeregu ulic miasta w związku z uczczeniem 150-lecia powstania Komisji Edukacyjnej. Akceptując zasadniczo prze-

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę naszemu najdroższemu synkowi

S. + P.

Kaziutkowi Suwalskiemu

a w szczególności ks. Wyszowskiemu i ks. Urbaniowskiemu oraz „Stow. Drob. Kup. Pol.” słą staropolskie „Bóg zapłać”

(2346-b)

Rodzice.

dłożony projekt, który wniesiony będzie do Rady Miejskiej. Magistrat postanowił ulicę Mostową nazwać imieniem nie Michała Poniatowskiego, lecz Chreptowicza, zaś ulicę Kamienną nie Rzewuskiego, lecz Rejtana. Szczegóły projektu podawaliśmy już w numerze wczorajszym.

— Wychodźcy będą otrzymywać przelazy pieniężne z Ameryki w dolarach amerykańskich.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w najbliższych dniach Ministerstwo Skarbu udzieli lincjom okrętowym prawa wypłaty przekazów amerykańskich, nadsyłanych z Ameryki dla wychodźców, w dolarach amerykańskich.

Jak wiadomo, dotychczas wobec istniejących rozporządzeń, większość emigrantów strzymywała przesyłane z Ameryki pieniądze w markach polskich za pośrednictwem miejscowych banków.

Ministerstwo Skarbu, które już niektórym instytucjom udzieliło poprzednio prawa wypłaty wychodźcom efektywnych dolarów amerykańskich, obecnie postanowiło praw tych udzielić wszystkim zainteresowanym instytucjom.

Powyższy krok Ministerstwa Skarbu po witany będzie niewątpliwie ze strony wychodźców z wielkim zadowoleniem.

Ze swej strony nie wątpimy, że powyższe rozporządzenie wpłynie dodatnio na zwiększenie się ilości przekazów pieniężnych z Ameryki dla wychodźców, którzy obecnie już posiadają dostateczne gwarancje, zabezpieczające ich od ponoszenia jakichkolwiek bądź strat, wynikających dotychczas z deprecjacji naszego znaku obiegowego. (pap)

— Podwyższenie ceny papieru gazetowego.

Jak się dowiadujemy, papier gazetowy znówu podskoczył z 720 milionów za wagon na 1 miliard 11 milionów 750 tysięcy marek.

Gdyby ceny pism szły równoległe z kosztami produkcji jak to się dzieje w każdej dziedzi nie przemysłu gazeta musiałaby dziś kosztować ponad dwukrotnie więcej, a więc około 1500-2000 mk. (pap)

— Sprostowanie.

Od Zarządu Sekcji Lekarzy Kasowych otrzymujemy poniższe sprostowanie z prośbą o umieszczenie:

Do komunikatu Zarządu sekcji lek. kasowych, umieszczonego w poczytnym piśmie Pańskim, wkradło się nieporozumienie. Otóż lekarze mający do 5 lat praktyki a zatrudnieni w Kasie Chorych, nie wynoszą bynajmniej większości zatrudnionych w Kasie lekarzy lecz zaledwie około 20 proc.

— Strajk szewców trwa.

Odbyło się zebranie strajkujących pracowników szewskich, na którym p. Kosiński złożył sprawozdanie z konferencji odbytej z majstrami. Majstrowie godzili się jedynie na podwyżki w myśl orzeczeń komisji statystycznej, a inne żądania odrzucili. Stanowisko swe motywowali oni tem, iż nie otrzymują kredytów rządowych (10 milionów obuwie) jak prze myslowcy, wobec czego podwyżek dać nie mogą.

Po wysłuchaniu sprawozdania zebrani pracownicy postanowili w dalszym ciągu strajkować i wytrwać przy swych żądaniach aż do zwycięstwa. (bip)

Strajk lekarzy w K. Chorych nieunikniony.

W związku z uchwałą lekarzy kasowych aby z dniem dzisiejszym rozpocząć bezrobotnie, odbyła się w dniu wczorajszym w centrali kasy chorych konferencja, na której obecny był dyrektor departamentu ubezpieczeniowego przy ministerstwie pracy dr. Jurkiewicz, dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeniowego B. Siwik i dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski oraz delegacja lekarzy kasowych.

Na wstępie komisarz kas chorych dr. Giebartowski przedstawił dotychczasowe pertraktacje między lekarzami a kasą chorych, wskazał na trudności finansowe kas, szczególnie z powodu redukcji w fabrykach, co zmniejszyło znacznie wpływ kas, aczkolwiek zasiłki nie zmniejszyły się. Jednakże zarząd kas chce pójść na rękę lekarzom i w tym celu proponował lekarzom podwyżkę wyrównawczą 50 proc. płatną w 2 ratach a mianowicie w listopadzie i w grudniu gdyż i w ten sposób regulowanie tej podwyżki będzie trudne i kasa zmuszona będzie zaciągnąć pożyczkę w PKKP.

W odpowiedzi przedstawiciele lekarzy wskazywali na dotychczasowe zarobki lekarzy kasowych i oświadczyli że od wystawionych żądań odstąpić nie mogą.

Wobec takiego stanu sprawy zarząd kas wraz z przedstawicielami rządu udał się na naradę po skonstatowaniu rzeczywistego stanu finansowego kasy zaproponowano lekarzom 75 procent podwyżki, płatnej w ciągu trzech miesięcy. Próż tego zarząd kasy zobowiązał się począwszy od grudnia punktualnie wypłacać pobory lekarzom 2 razy miesięcznie.

Lekarze jednak oświadczyli że propozycji tych przyjąć nie mogą i nadal stoja przy swych żądaniach 160 proc. podwyżki, wobec czego głos zabrał dr. Jurkowski i oświadczył że żałuje iż wyjeżdża bez żadnego rezultatu, aczkolwiek skonstatował iż zarząd kasy nie może pozwolić sobie na większą podwyżkę. Co do pomocy lekarskiej w razie strajku to w myśl oświadczeń przepisów ubezpieczenia pobierają 2:3 zasiłku co umożliwi im korzystanie z lekarzy prywatnych.

Mniejszość... większość.

Zycie przykre płała figle
Rzadko komu zaś dogodzi,
Nic dziwnego, że nieszczęście
Miał przyjechać ktoś do Łodzi.
Opuściwszy brudny dworzec
Dryndę sobie wołać każe
I po drodze okiem znawcy
Chce ocenić wszystkie twarze.
Drynda skacze po wybojach,
Szkapa wlecze się leniwo...
Dojechali do Piotrkowskiej,
Gość się patrzy i... o dziwo!
Zewsząd zapach czuć cebuli,
Wszędzie nosy krzywe widzi,
I przed sobą i za sobą —
Żydzi tylko, sami żydzi!
Więc splunawszy, oczy zamknął
I do siebie rzekł ze złością:
— „Tutaj mniejszość narodowa
Chyba znaczną jest... większością!”
W. G.

Wypadki i kradzieże

— Podrzutek.

W bramie domu przy ul. Gdańskiej 19, znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej.

Dziecko przesłano do Złóbka miejskiego, a władze policyjne zajęły się wykryciem wyrodnej matki. (pap)

— Ładnie zarobił.

W dniu wczorajszym na rynku targowym przy ul. Aleksandryjskiej zatrzymano Walentego Zdzienieckiego (Sikawska 5), który sprzedawał pasy transmisyjne. Zapytany o pochodzenie takowych Zdzieniecki nie umiał go wskazać. Ponieważ przed kilku dniami została popełniona kradzież pasów transmisyjnych w fabryce Rzepkowieza (Pańska 75) Zdzienieckiego odprowadzono do Komisariatu.

Po stwierdzeniu dowodów osobistych okazało się, że Zdzieniecki jest pracownikiem w tej wymienionej fabryce. Po przeprowadzeniu dochodzenia ujawniono, że Zdzieniecki dokonywał w tej fabryce systematycznej kradzieży pasów transmisyjnych, które później sprzedawał.

Po dokonaniu rewizji w mieszkaniu znaleziono większą ilość pasów transmisyjnych pokrajanych na kawałki. Zdzienieckiego aresztowano i przesłano do Urzędu Śledczego. (pap)

— Ostrożnie z ewgankami!

Coraz częściej daje się słyszeć iż czarnoknie wróżki nachodzące mieszkania najłatwiej wywróżą kradzież zabierając co tylko jest pod ręką. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś w czwartek egzotyczny dramat P. Fronda'a pt. „Dom osaczony”, którego wczorajsza premiera przy przepelnionej widowni zdobyła sobie nadzwyczajny sukces — z p. p. Starską, Kosińskim, Krasnowieckim i Komorowskim na czele.

— Teatr Popularny.

Dziś, we czwartek, 8 bm., o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie wczorajszej premiery — w dewilu w 4akt. ze śpiewami i tańcami Fr. Domnika pt. „Stare Miasto”.

W piątek 9 bm. o godz. 8.15 wiecz — „Stare Miasto”.

— Wojna chemiczno - powietrzna.

W dniu 9 listopada w lokalu Stow. Mł. Muzyki wygłosi pułk. Adolf Małyszko odczyt p. t. „Wojna chemiczno - Powietrzna”.

Odczyt ten mający na celu propagandę zagadnień obronnych w najszerszych kręgach społeczeństwa, odnoszącego się do tych spraw niesłychanie biernie.

Odczyt rozpocznie się o godz. 8 wiecz. w sali Stowarzyszenia Młocowników Muzyki — Traugutta 2 (Grand - Hotel).

Bilety w cenie mk. 50000 i mk. 100000 wcześniej nabywać można w sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach od 10 rano do 1 w poł. i od 3—7 wiecz.

— Komunikat.

Na odbytem rocznym posiedzeniu cechu Jubilerów, Grawerów i Zegarmistrzów, m. Łódź wreczono dyplom n. p. mistrzom zegarmistrzom: B. Sztelenerowi K. Bauerowi, J. Szulcowi, R. Müllerowi, i A. Bartuszkowi Jubilerom p. T. Bańkowskiemu i J. Jentemu. Grawerom A. Kesslerowi, Czeladnikom zegarmistrzom: St. Kusmiderowi H. Walterowi O. Holferdowi, W. Wendlerowi i J. Reslerowi. Jubilerowi B. Kempflemu i grawerowi K. Biedowskiemu.

Starszy zgromadzenia M. Wojteczak. Sekretarz Szczepański. 2344.

— Ze Spółdzielni Pracowników Państwowych w Łodzi.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych komunikuje, iż otrzymała 6.000 kg. cukru celem rozdziału między członków Rozdziału: poczyną się z dniem 9 bm. po 2 kg. na księżeczkę w cenie mk. 210,000 — za kg. ul. Zawadzka Nr. 1.

— Hurtownia Spółdzielcza „Rozwój” Radwańska 1

otrzymała świeży transport maki pszennej i żytniej. Posiada towary kolonialne — Ceny znacznie niższe. 1405.

Złośliwe kłamstwo.

W poniedziałkowym numerze „Głosu Polskiego” pt. „Sensacyjna sprawa” została zamieszczona wiadomość o rozprawie sądowej b. ławnika magistratu W. Wilezyńskiego oskarżonego o malwersację dokonaną z cukrem miej. skim.

W notatce tej obok nazwiska Wilezyńskiego figuruje przynależność partynina (Ch. D.) Jest to wyrafinowane złośliwe kłamstwo ponieważ ławnik Wilezyński, nigdy do partii Chrześcijańskiej Demokracji nie należał a natomiast był członkiem P.P.S. i z ramienia tej partii należał do składu dawnej Rady Miejskiej.

Kto robi zwyczaję cen towarów.

Jak nas informują ze sfer pocztowców przed każdą zwyczają dolara w urzędach telegraficznych bywa olbrzymia ilość depesz nadawanych przez różne firmy żydowskie do miast kresowych jak np. Wilna, Bydgoszcz, Poznań, w których firmy polecają swym agentom skupować wyrobę łódzkiej manufaktury. Urzędnicy ten objaw nadchodzącej zwyczajki dolara już niejednokrotnie zauważyli.

Możeby władze wejrzały w tę sprawę i winnych skupowania towarów celem podbijania cen pociągnęły do odpowiedzialności sądowej.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 1752000—1700000

CZEKI.

Nowy Jork 1780000—1700000

Londyn 7950000

Paryż 103000—93500

Szwajcaria 316500—302500

Belgia 66200

Nie jedz owoców

nieobronionych!

Tyfus w mieście!

Mydło domowe i do prania

„SWELAN”

marka fabr. „SMOK”

zawartość tłuszczu 64 — 66% w użyciu

**najlepsze
najtańsze
najwydajniejsze.**

Cena eksportowa dol. 16 za 100 kg.

Sprzedaż na miejscu w polskich markach

Sp. Akc. „SWELAN”

Fabryka Przetworów Chemicznych

Pańska 125. Tel. 16-08.

(2389-b)

Elektromechanika

gruntownie obeznanego z równoległą pracą generatorów, trójfazowych i obsługą sieci elektrycznej jakoteż z obsługą maszyn i turbin parowych, poszukuje w swej centrali elektrycznej:

Fabryka Przetworów Ziemniaczanych
Tow. Akc. „Lubań” w Lubaniu, (pow. Poznański)

W Reumatyzmie i Artretyzmie skuteczne kąpiele!

Parowo-szafkowe, Ciechocińskie, Siarkowe z igliwia sosnowego, Ziołowe, Matońskie, Żelazne, Nauheimskie i masaż.

Kąpiele ROYAL, Pańska 53 (przy Benedykta).

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznośzenia gazet

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW

LEKARZA-DENTYSTY H PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 1977k

Woźny - inkasent

poszukuje posady w banku, biurze z mieszkaniem, żonaty, bezdzietny, lat średnich. Świadectwa kilkuletniej pracy, poważne referencje. Zgłoszenia: Pabjanice, poste-restante, dla T. Malickiego. 2294-b

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od
5—7 i pół. Panie od 5—6.
2211ko

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje 10—12, 4—6 pp.
Piotrkowska 132. 2353

Poszukuję dzierżawy

lub administracji posiadam całkowity inwentarz żywy i martwy. Wy. wiadomość Dom. Świerzyński p. Zd-Wola. 2296s3

Kupuję 2124

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombarda, 1 p., L. Milich.

Potrzebna gospodyni

do cukierni T. Szaniawskiego ul. Piotrkowska 126. 2350s2

Ważne dla Pań!

Kurs kilimkarstwa (dywany) wiadomość Nawrot 96a w. od 10—1 od 3—6. 229

I. U. R. T. U. R.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

SALA FILHARMONJI.

Niedziela 11 list. r. b. o godz. 8.15 w.

Wacław SIEROSZEWSKI

wyglosi odczyt p. t.

JAPONJA

Szmaragdowe wyspy „Zastęglej Kropli Wody” Uśmiech Słońca. Uśmiech Ziemi. Krew poległych za Ojczyznę na dnie wulkanów, „Drakon Wiecznej Przemiany”. Jedna śmierć więcej na „Ziemi Mężnych”. Kobiety i kwiaty. Motyl polatujący nad krawędzią przepaści. Japoński Trystan i Izolda. Samuraje i roninowie, dajmijosi i Cezarze. O co prosić należy Dobrotliwego Dai Butsu. Nowi bogowie. Japonja i Polska. Odczyt będzie ilustrowany czterdziestoma oryginalnymi obrazami świetlnymi roboty japońskiej przywiezionymi przez prelegenta.

Bilety nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10—1 i od godz. 3—7 wiecz.

Potrzebna zdolna ekspedjentka

do sklepu włókienniczego, władająca językiem niemieckim. Wład. Przejazd 4 „Pol-handel” 2342s1

1-2 pokoje

z kuchnią, lub bez, w pobliżu centrum potrzebne zaraz. Ewentualnie w zamian na pokój z kuchnią w dzielnicy. Kilińskiego-Zarzewskiej. Wład. Piotrkowska 277 u fryzjera. 2354s1

Meble klubowe

DYWANY, SYPIALKI STOŁOWE, SALONY, GABINETY, MEBLE BIUROWE, KUCHENNE URZĄDZ, ŁÓZKA METALOWE

Po cenach najniższych, poleca na dogod. warunkach

MAGAZYN MEBLI

Wł. Romiszowskiego

PIOTRKOWSKA 16 1 p. fr. Telefon 21—61

Poszukuję pokoju

Cena obojętna. Pośrednictwo niewyłączone. Zgłoszenia: ul. Leszno 54, sklep. 2353-b

Orzewka

owocowe i ozdobne w wielkim wyborze. poleca Zak. Ogr. L. Kołaczkiego. Piotrkowska 241. 2306s6

Lokal

składający się z 3-ech pokoi i kuchni, łazienki etc. w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wład. Al. Kościuszki 41, administracja „Rozwoja”. 2395-b

Potrzebni dzielni

ślusarze

narzędziowi i maszynowi oraz

tokarze

do fabryki precyzyjno-mechanicznej. Ewent. mieszkanie, 3 zię morgi ziemi zapewnione. Tamże potrzeby

werkmistrz stolarski

obznajmiony w budowie mebli. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do Biura ogłoszeń „PAR”, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8, pod № 45,68. (2409-b)

Zaginał wyżeł

rasy niemieckiej wabi się „Lajdak” odprowadzić za nagrodą Łakowa 1, Sułocki. 2348s1

Dziś wielka premjera!



Dziś wielka premjera!

Wielkie arcydzieło filmowe!

„CYGANERJA”

(BOHÉME)

Wielki dramat w 6 aktach według Henryka Murgera i opery Puccini'ego.

W roli głównej głośna gwiazda włoska

Marja Jacobini

Orkiestra symfoniczna.

Orkiestra symfoniczna.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Sprzedam jesionkę nową, Przejazd 47 miesz. 10 6919-4

Sklep kolonialny do sprzedania, Wólczańska 226 6922-5

Sprzedam różne meble, Piotrkowska 134-9 II piętro. 6925-2

Sprzedam szafę, kozetkę, łóżka, dywan, Piotrkowska 132 m. 9. 6944-1

Garnitur żakietowy do sprzedania, na szczupłego średniego wzrostu mężczyzny obciężać można, Aleksandrowska 22 nr. 14 6927-5

Sprzedam tanio: kołnierzyki futrzane, suknie i wózek sportowy w dobrym stanie Piotrkowska 261 m. 19 6935-1

Do sprzedania młode wilczki, Wiadomość sw. Anny № 31 Piwiarnia. 6936-2

Maszynę do szycia męską prądową nową sprzedam tanio, Radwańska 49 m. 37. 6938-1

Sprzedam 3 imadła i kowadło do obrabiania żelaza i rozmaite drobne narzędzia ślusarskie, ul. Kilińskiego № 36, ślusarnia 6947-3

Sprzedam całe plekarskie urządzenie i dwa furgony. Wiadomość Targowa № 16 6944-4

Ważne dla powroźników partja Inu do sprzedania. Wiadomość Rzgowska 46 zegarmistrz 6945-2

Dwa skrzydła starych sprzedam lub jedne zamienię na rower w dobrym stanie. Krucza 29 m. 19. 6956-5

Różno:

Kuszerka Drzymała powróciła Piotrkowska 225. 6574-6

Kuszerka Pipikowa przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe, Piotrkowska 132-14 6824-7

Ważne dla pań krawcowych! Pracownia haftów ręcznych „Wandy” Nawrot 8, lewa oficyna parter. 6843-1

Pracownia haftów ręcznych Tałszyckiej, Przejazd 55 front II p. 6885-3

Przybiłała się suka młoda wilczyca. Za zwrotem kosztów można odebrać, Aleja 1 Maja № 60 u Jana Jaszczurkiewicza. 6894-1

Stolarza zdolnego na meblowe roboty przyjmie stolarnia Napiórkowskiego 7 6929-2

Poszukuję pokoju z osobnym wejściem od zaraz. Cena obojętna. Oferty do apteki B. Głuchowskiego Dzielna 6, dla „S. N.” 6906-1

LEKCIJ w zakresie klasztoru udziela student. Tudzież uczeń w zakresie klas niższych. Godziny ranne taniej. Wiadomość Zielona 55 m 6 6904-1

Oddam na własność zaraz dziewczynkę 7-mio tygodniową nie chrzczoną, blondynka oczy niebieskie. Wiadomość Szkołna № 26 4 piętro. 6614-2

Potrzebna służąca uczciwa, rzetelna do wszystkiego. Zgłaszać się ul. Fabryczna 1 m. 4 front. 6921-2

Pokój z oddzielnym wejściem odstąpię na Aleksandrowskiej między glicami N waka i Cymera. Wiadomość Aleksandrowska № 42 m. 14 6926-1

Maszynistka-biuralistka ze zna jomością buchalterji poszukuje posady. Oferty pod „I. K.” w Rozwoju 6928-1

Wynajmę pokój z utrzymaniem i inteligentnej pani. Oferty sub. „Dziesięć” 6922-1

Fachowiec obeznany z robotami ślusarską, tokarską, spawaniem poszukuje posady, może być i biurowa. Oferty pod A. B. do Rozwoju. 6934-1

Mieszkanie! Jeden duży pokój w Kielcach zamienię na Łódź ewentualnie dopłacę. Wiadomość Nowo-Targowa 22, od 9-12 w południe Chapiński 6937-3

Potrzebna ekspedjentka. Cukiernia I. Piątkowski Plac Wolności 4. 6939-3

Do wynajęcia pokój wspólny dla mężczyzny. Plac Wolności 2 parter. 6940-1

Poszukuję walego mieszkańca od zaraz. Oferty pod „20 maj” i „Jenów” do Rozwoju. 6941-2

Do wydzierżawienia na przedmieściu mieszkanie oraz trzy morgi warzywnego ogrodu. Wiadomość Napiórkowskiego 25 m 65. 6943-2

7-mio klasztorze chrześcijańskim oddam mieszkanie w zamian za udzielanie lekcji w wieczorowych godzinach. Zgłoszenia do Rozwoju pod „M.” 6943-2

KOWAL do fabryki maszyn na masową akordową robotę potrzebny zaraz. Za katna 81. 6948-2

Biuro. Prób. R. Walczyński Piotrkowska 90. Prośby do sądu do władz administracyjnych wojskowych: apelacje rekursy i t. p. opracowan a. 6949-10

Przybiłała się koza, ul. Wólczańska № 252 m. 29 6950-1

Młode małżeństwo poszukuje pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty do „Rozwoju” pod „№ 77” 6951-2

Potrzebna służąca do wszystkiego do dwóch osób. Cegielniana 66 m. 6 6952-5

Przybiłała się suka rasy wilczycej. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Pomorska № 150. Halpin. 6953-2

Przyjmę sublokatora pokoju przy rodzinie. Andrzeja 35 m. 12-a prawa oficyna II p. 6954-1

Chłopiec potrzebny do zakładu malarskiego ul. Przejazd 28 6955-1

Zgubione dokumenty

Zgubiono Tymczasowy dowód osobisty, wydany z gminy Wymysłów, pow. Łaskiego na imię Emila Francke. 6905-1

Prochniewski Zygmunt zgubił paszport niemiecki rodzinny na 3 osoby Reginy i Felksy i Zygmunta wydany w Łodzi. 6909-1

Sopińska Jadwiga zgubiła na trykule szkoły p. Kryżerowej. 6955-1

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 10.000 mk., za tekstem 8.000 mk., z wyjątkiem 4.500 mk., wśród drobnych 3.000 mk., nekrologi 5.000 mk., komunikaty 3.000 mk., za wiersz milimetry 50 proc. więcej, druk bezcenny 100 proc. Także i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielną na 8 łamów, najmniejsze ogłoszenie 25.000 mk. Ogłoszenia za dnia, honorarium Redakcji za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda góra podwyższa obowiązkowo jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zglerzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zygorskiego, ul. Zamkowa.